

Sygn. akt **V Ca 1179/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Sędziowie: SSO Agnieszka Łukaszuk

SSO Anna Strączyńska

Protokolant: Protokolant Rafał Piechota

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 3 lutego 2017 r., sygn. akt XVI C 365/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1179/17

UZASADNIENIE

R. K. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Bank (...) SA. w W. na swoją rzecz kwoty 31.713,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi m

opóźnienie liczonymi od dnia 7 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia o rozważania:

R. K. (1) w dniu 21 marca 2008 r. w oddziale (...) S.A. w G. złożył wniosek o przyznanie kredytu hipotecznego. Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie inwestycji. Powód zawnioskował o przyznanie kwoty 100.000 zł w walucie CHF. Kwota kredytu w tej walucie miała wynosić 49.202,91. Jako okres kredytowania zostało wskazanych 20 pełnych lat. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na kredytowanej nieruchomości.

We wniosku kredytowym R. K. (1) wniósł także o ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy. Nadto we wniosku zawarte były oświadczenia, że nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymienialnej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymienialnej polegającego na tym iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty kredytu jak i kwota zadłużenia; w przypadku wypłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej jest ona wypłacana po ustalonym przez (...)Kursie sprzedaży dla sprzedaży dewiz (kursy walut zamieszczone są w tabeli kursów (...) SA); w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej jest on spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży walut dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w tabeli kursów (...) SA). Został ponadto poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki które spowoduje wzrost raty i spłaty; poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych i zmiany stóp procentowych. Został też poinformowany że w przypadku kredytu/pożyczki udzielonej w walucie wymienialnej w rozliczeniach między klientami a (...) stosuje się ustalone przez (...) SA (...) walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w tabeli kursów (...) SA).

Przed zawarciem umowy z (...) S.A. R. K. (1) kilkakrotnie spotykał się z pracownikiem (...) S.A. J. R. w celu przeanalizowania projektu umowy. Projekt taki został mu udostępniony.

W dniu 11 lipca 2008 r. powód zawarł z (...) S.A. umowę pożyczki hipotecznej nr (...). Umowa składała się z części szczegółowej umowy (CSU) i części ogólnej umowy (COU), które w sposób łączny określały strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron. (...) S.A. udzielił R. K. (1) pożyczki w kwocie 49.202,91 CHF. Pożyczka została udzielona na 240 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy. Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,80 p.p. Stała marża (...) S.A. 4,82 p.p. Podwyższenie marży (...) S.A. do dnia przedłożenia w (...) S.A. dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki wynosiło 0,9 p.p. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie pożyczki w stosunku rocznym wynosiło 7,62 p.p. Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 7,9523 p.p. Szacunkowy całkowity koszt pożyczki w dniu sporządzenia umowy wynosił 98 605,81 zł. Docelowym zabezpieczeniem spłaty pożyczki była hipoteka zwykła łączna na nieruchomości będącej własnością R. K. (1) położonej we wsi O. gmina C., dla której jest prowadzona księga wieczysta KW Nr (...) przez Sąd Rejonowy w B. w kwocie 49 202,91 CHF. Innym zabezpieczeniem docelowym miało być ubezpieczenie od utraty pracy i hospitalizacji w (...) S.A. Wypłata pożyczki miała nastąpić jednorazowo w formie bezgotówkowej na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. R. K. (1) był zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 1 września 2028 r. Spłata pożyczki następowała w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych. Powód był zobowiązany do przedłożenia odpisu z właściwej księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz (...) S.A. w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wpisu, jednak nie później niż do dnia 31 grudnia 2008 r. Pożyczkobiorca przystąpił do ubezpieczenia kredytobiorców od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitali - (...) w (...) S.A. W § 11 ust. 2 CSU znalazło się oświadczenie, iż pożyczkobiorca został poinformowany, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki wyrażonych w polskiej przy wzroście kursów waluty pożyczki oraz stopy procentowej polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. W § 11 ust. 4 CSU pożyczkobiorca oświadczył, że w całym okresie kredytowania może dokonać zmiany waluty pożyczki, w przypadku zmiany waluty pożyczki zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu pożyczki wysokość stawki referencyjnej wysokość marży oraz wysokość rat pożyczki.

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 14 COU tabelą kursów jest tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. Kredyt był wypłacany w walucie wymienialnej na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego. Kredyt był wypłacalny w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowało się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Powód był zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie, o którym mowa w § 7 pkt 1 CSU. Był też zobowiązany do spłat kredytu w ratach kapitałowo-

odsetkowych płatnych w terminie, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca był zobowiązany do zapewnienia w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, środków pieniężnych w wysokości co najmniej równiej racie spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z ROR środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU według tabeli kursów. Z kolei, jeżeli spłata zadłużenia była dokonywana z rachunku walutowego środka z rachunku były pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu a w przypadku waluty innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej tabeli kursów.

W § 14 ust. 2 umowy zastrzeżono, że szacunkowa wysokość kosztu poniesionego przez kredytobiorcę z tytułu odsetek została określona przy założeniu, iż oprocentowanie kredytu nie ulegnie zmianie w całym okresie spłaty kredytu, kwota kredytu zostanie wypłacona jednorazowo w całości, a kredyt będzie wykorzystany i spłacany zgodnie z postanowieniami umowy. Zgodnie z § 14 ust. 3 wysokość szacunkowego kosztu, o którym

mowa w ust. 2 ulega zmianie przy każdorazowej zmianie stopy procentowej kredytu. Stosownie do § 14 ust. 4 szacunkowy całkowity koszt kredytu o którym mowa w § 3 ust. 1 CSU został wyliczony zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej — (...) stosuje kurs sprzedaży dla dewiz zgodnie z aktualną Tabelą Kursów obowiązującą w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) § 14 ust. 5 przewidywał zaś, że szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat prowizji o której mowa w § 3 ust. 4 CSU którą kredytobiorca jest zobowiązany ponieść może ulec zmianie i zależy w szczególności od: okresu utrzymywania się zadłużenia wynikającego z umowy, wysokości oprocentowania kredytu, ustanowienia, zmiany lub zwolnienia zabezpieczenia kredytu.

Powód wraz z zawarciem umowy pożyczki hipotecznej złożył dnia 11 sierpnia 2008 r. deklarację zgody na przystąpienie do ubezpieczenia od ryzyka utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy, pobytu w szpitalu i assistance medycznego. Potwierdził on zarówno w tej deklaracji, jak i w CSU otrzymanie i zapoznanie się z treścią Ogólnych Warunków ubezpieczenia kredytobiorców od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu (...) i wyraził zgodę, by kwoty z tytułu tego ubezpieczenia następowały na rachunek spłaty kredytu uprawnionego ((...) Bank (...)). (...) SA poprzednio miało firmę (...).

W dniu 11 lipca 2008 r. R. K. (1) złożył pisemne oświadczenie o ustanowieniu na rzecz (...) hipoteki łącznej zwykłej w kwocie 49.202,91 CHF oraz hipoteki łącznej kaucyjnej do kwoty 14.761 CHF na nieruchomościach, dla których jest prowadzona księga wieczysta nr (...) na zabezpieczenie udzielonej mu pożyczki hipotecznej. W tym samym dniu złożył w Sądzie Rejonowym w B. wniosek o wpis ww. hipotek do księgi wieczystej ww. nieruchomości.

Powód miał zdolność kredytową pozwalającą na uzyskanie pożyczki w PLN. Przed zawarciem przedmiotowej umowy pożyczki została mu przedstawiona oferta pożyczki w PLN, którą odrzucił. R. K. (1) sam wybrał opcję przewidującą, iż rachunek, z którego będą pobierane przez bank środki tytułem spłaty pożyczki, będzie złotowy, a nie frankowy. Był przy tym informowany o różnicach w marży i kosztach związanych z udzieleniem pożyczki w walucie polskiej i szwajcarskiej, a także o ryzyku związanym z pożyczką w walucie obcej, zależnym od kursu tej waluty.

R. K. (1) w związku z niekorzystnym dla siebie kursem CHF wstrzymywał się z wydaniem dyspozycji wypłaty udzielonej mu pożyczki aż do września 2008 r. Ponadto

przed złożeniem dyspozycji negocjował z (...) wysokość kursu waluty, na podstawie którego nastąpi wypłata. Bezpośrednio przed złożeniem dyspozycji o wypłacie kwoty pożyczki znał wysokość kursu CHF, według jakiej nastąpiła wypłata. Wysokość kursu obowiązująca w danym dniu była codziennie publikowana przez bank na jego stronie

internetowej. Ostatecznie pożyczka została wypłacona przez (...) dnia 3 września 2008 r. po kursie 2,07 zł, kiedy to R. K. (1) podpisał potwierdzenie zawarcia negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut z której wynikało, że sprzedał kwotę 49.202,91 CHF i kupił 101.850,02 zł. Tym samym na jego rachunek bankowy w tym dniu przelana została przez (...) kwota 101.850,02 zł.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2012 r. powód zwrócił się do (...) z prośbą o zawieszenie spłaty rat pożyczki na okres 6 miesięcy, z uwagi na planowany rozwój firmy.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. (...) oraz R. K. (1) zawarli aneks nr (...) do umowy pożyczki hipotecznej, którego przedmiotem było zawieszenie spłaty sześciu kolejnych rat miesięcznych kapitałowo-odsetkowych za miesiące od maja 2012 r. do października 2012 r.

Powód nie zwracał się nigdy do (...) o zmianę rachunku przeznaczonego do spłaty pożyczki ze Złotowego na walutowy prowadzony we frankach szwajcarskich.

R. K. (1) regularnie spłaca raty pożyczki, których wysokość była ustalana przez (...) według kursu franka szwajcarskiego publikowanego przez bank. Kurs franka szwajcarskiego stosowany przez (...) do przeliczania raty spłaty pożyczki był nieznacznie -o kilka groszy- wyższy od średniego kursu Narodowego Banku Polskiego.

Pismem doręczonym w dniu 23 października 2015 r. R. K. (1) wezwał (...) do zapłaty kwoty 31.713,47 zł jako świadczeń nienależnych w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. Pismem datowanym na dzień 17 listopada 2015 r. (...) odmówiła zapłaty powyższej kwoty.

W okresie od dnia 11 lipca 2008 r. do dnia 10 września 2015 r. powód tytułem spłaty udzielonej pożyczki wpłacił na rzecz (...) 25.776,88 CHF, z czego tytułem spłaty odsetek wymagalnych 15.809,40 CHF, tytułem spłaty odsetek karnych 1,68 CHF oraz tytułem spłaty kapitału wymagalnego 9.965,80 CHF.

Zdaniem sądu rejonowego powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Podstawę prawną wywiezionego roszczenia stanowiła dyspozycja art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Strona powodowa zmierzała bowiem do wykazania, iż świadczenie pobrane przez stronę pozwaną od powoda jest tzw. świadczeniem nienależnym, czego konsekwencją było powstanie zobowiązania po stronie pozwanego banku do jego zwrotu.

Mając na względzie materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, Sąd rejonowy uznał, że brak było podstaw do stwierdzenia, iż kwota objęta pozwem została nienależnie pobrana przez pozwaną, a tym samym żądania jej zwrotu na podstawie ww. przepisów za zasadne. W ocenie sądu pierwszej instancji postanowienia umowy, na podstawie których pozwana pobrała od powoda sporną kwotę, nie wyczerpują bowiem dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., ani też umowa zawarta przez strony nie była, jak twierdził powód, nieważna z mocy art. 58 k.c.

Bezsporna w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia przez strony w dniu 11 lipca 2008 r. umowy pożyczki hipotecznej. Sporny był już natomiast sam charakter udzielonej na podstawie tej umowy pożyczki. Powód twierdził, iż pożyczka została udzielona mu w walucie polskiej, a jedynie została wyrażona (przewalutowana) we frankach szwajcarskich,

o czym świadczyć miał przede wszystkim fakt, iż kwota pożyczki została wypłacona w walucie polskiej i w takiej też walucie była spłacana. Powód twierdził natomiast, iż była to pożyczka udzielona we frankach szwajcarskich, a jedynie faktycznie wypłacona i spłacana w walucie polskiej, co było podyktowane celem, na który powód zamierzał przeznaczyć kwotę pożyczki - tj. spłatę zobowiązań wyrażonych w walucie polskiej - oraz okolicznością, iż rachunek podany przez powoda, na który wypłacona miała być kwota pożyczki i z którego pożyczka miała być spłacana, był rachunkiem złotowym.

W ocenie sądu pierwszej instancji podzielić należało w tym zakresie stanowisko strony pozwanej. Przemawia za tym sama treść postanowień przedmiotowej umowy, w której wprost w § 2 ust. 1 podano, że pożyczka udzielona jest we frankach szwajcarskich i określono dokładną kwotę świadczenia w tej właśnie walucie (49.202,91 CHF). Także z zeznań powoda dotyczących sposobu wykonania postanowień umowy tak przez niego jak i bank w zakresie dotyczącym wypłaty pożyczki nie sposób uznać, by była to pożyczka w walucie polskiej. To zaś, że wypłata kwoty pożyczki nastąpiła w walucie polskiej, spowodowane było koniecznością przewalutowania tej kwoty, związanej z tym, że jej wypłata następowała na rachunek prowadzony w PLN, a nie na rachunek dewizowy. Tym samym przedmiotem zawartej przez strony umowy niewątpliwie nie był kredyt złotowy indeksowany kursem waluty obcej (często określanej w orzecznictwie jako denominowany do waluty obcej)-jest to bowiem taki kredyt udzielany w walucie polskiej, ale w dniu podpisania umowy przeliczany na walutę obcą według bieżącego jej kursu. Ustalenia takie potwierdza sporządzenie

1. podpisanie przez powoda w dniu 3 września 2008 r. dyspozycji natychmiastowej negocjowanej transakcji wymiany walut, z której wynikało, iż R.K. sprzedał pozwanemu bankowi kwotę 49.202,01 CHF wynikającą z udzielonego mu kredytu w oparciu o umowę z dnia 11 lipca 2008 r. i kupił od niego 101.850,02 zł, oczekując uprzednio około dwóch miesięcy na kurs wymiany waluty najbardziej dla siebie korzystny dla przeprowadzenia tej transakcji. W praktyce taki kredyt walutowy, jakiego dotyczyła umowa z dnia 11 lipca 2008 r. określa się mianem denominowanego w walucie obcej, czyli udzielony w walucie obcej, a wypłacony w polskiej, czego nie należy mylić z kredytem denominowanym do waluty obcej.

W dalszej kolejności sąd odniósł się do zarzutu nieważności umowy w związku z naruszeniem tzw. zasady walutowości, a następnie ze względu na abuzywność wskazanych w pozwie postanowień tej umowy. W uzasadnieniu pierwszego z ww. zarzutów powód powołał się na sprzeczność postanowień umowy z art. 358 § 1 k.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sąd wskazał, że uregulowanie to statuuje tzw. zasadę walutowości powodowało, że każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Ustawą wprowadzającą takie regulacje była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. prawo dewizowe, która przewidywała w dacie zawarcia umowy łączącej strony zasadę swobody dewizowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Ustawa ta w zakresie obrotu między rezydentami (osobami fizycznymi mające miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju) wprowadza ograniczenia jedynie co do dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Ustawa ta nie wprowadza natomiast żadnych ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci, działając w kraju, mają swobodę w wyrażeniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Tym samym w ocenie sądu rejonowego błędne jest stanowisko strony powodowej, iż przedmiotowa umowa nie podlegała wyłączeniu spod zasady walutowości przewidzianej przez art. 358 § 1 k.c. i prawo dewizowe, tylko dlatego, iż kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej. Już samo ustalenie przez strony zobowiązania w walucie innej niż polska, mianowicie we franku szwajcarskim, powodowało bowiem, iż do łączącego ich stosunku prawnego znajdowała pełne zastosowanie zasada swobody dewizowej, gwarantowana ustawą prawo dewizowe. Potwierdza to zdaniem sądu definicja obrotu wartościami dewizowymi w kraju zawarta w art. 2 ust. 1 pkt 18 tej ustawy, która stanowi, że obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a nie, jak podnosił pozwany, faktyczne dokonanie jakichkolwiek rozliczeń.

Niezależnie od powyższego ustawowy wyjątek, o którym mowa w art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, stanowi także przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, który przewidywał i nadal przewiduje pośrednio możliwość udzielania przez banki kredytu w walucie innej niż polska.

W świetle powyższego twierdzenia strony powodowej co do nieważności umowy zawartej przez strony jako sprzecznej z ustawą na mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 358 k.c. sąd rejonowy uznał za całkowicie niezasadne.

W dalszych wywodach sąd pierwszej instancji ocenił roszczenie powoda oparte o twierdzenie, iż postanowienia umowy - § 2 pkt 5 i 7, § 4 pkt 4 CSU oraz § 1 pkt 14, § 4 pkt 2, § 22 pkt 2 COU stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Powód powoływał się na abuzywność ww. postanowień, podnosząc, iż nie wiążą one stron. W konsekwencji twierdził, że zarówno wypłacona kwota pożyczki, jak i kwoty spłacanych rat powinny być liczone w złotych polskich, a nie przeliczane na walutą obcą (frank szwajcarski) wedle kursu tej waluty ustalanego przez pozwanego, co uzasadnia żądanie zwrotu części uiszczonych przez powoda kwot, jako pobranych przez pozwanego bank bezpodstawnie. Sąd zacytował art. 385⁽¹⁾ § 1,2,3 i 4 k.c. oraz art. 385⁽²⁾ k.c. i wskazał, że klauzula generalna zawarta w art. 385⁽¹⁾ k.c. uzupełnia przykładowy katalog niedozwolonych postanowień umownych zamieszczony w art. 385⁽³⁾ k.c. Katalog ten obejmuje najczęściej spotykane w praktyce, klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Wspólną cechą tych klauzul jest nierównomierne rozłożenie praw obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Innymi słowy są to klauzule, które stawiając konsumenta w gorszym położeniu, w oderwaniu od konkretnych okoliczności.

Sąd wskazał, iż nie miała istotnego znaczenia okoliczność, na którą powoływała się strona powodowa, że postanowienia te są analogicznej lub porównywalnej treści, co postanowienia umowne uznane za niedozwolone klauzule we wskazanych w uzasadnieniu pozwu wyrokach Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd miał bowiem na uwadze, iż kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma charakter abstrakcyjny, a zgodne z aktualnym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego kontrola abstrakcyjnego wzorca umowy nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu. Rzeczą sądu rozstrzygającego zarzut o niedozwolonej treści konkretnego postanowienia umowy kredytowej jest bowiem rozpoznanie tego zarzutu w indywidualnym układzie faktycznym, w trybie kontroli incydentalnej postanowień konkretnej umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt IV CSK 142/13 i powołane tam orzecznictwo). W ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest tymczasem dostatecznych podstaw do uznania któregośkolwiek ze wskazanych przez stronę powodową postanowień umownych za wyczerpujące dyspozycję art. 385¹ k.c. W ocenie sądu rejonowego niedozwolonego postanowienia umownego nie stanowił w zdecydowanym zakresie § 2 pkt 5 CSU, przewidujący podwyższenie należnej bankowi marży o 0,9 p.p. do dnia przedstawienia przez powoda pożyczkodawcy dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki. Sąd wskazał, iż postanowienia umowy zawarte w części szczegółowej umowy - w szczególności dotyczące marży banku i zabezpieczenia spłaty pożyczki, jak wynika już z samych zeznań świadka oraz powoda, podlegały negocjacji prowadzonej przez strony. Świadczy o tym także dokument umowy, zawierający skreślenia i nadpisanie, które, jak należy przyjąć, były efektem uzgodnień stron co do zmian treści wzorca umowy. Okoliczność prowadzenia negocjacji w zakresie postanowień zawartych w CSU potwierdza także fakt, iż pomiędzy złożeniem przez powoda wniosku kredytowego, a zawarciem umowy minęły niemal cztery miesiące, w czasie których powód kilkakrotnie spotykał się z pracownikiem pozwanego banku, uzgadniając warunki umowy oraz zapoznając się z projektem umowy. Zdaniem sądu ww. postanowienie umowne nie kształtuje praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodzić się należy bowiem z argumentacją pozwanego, iż to od pożyczkobiorcy, a nie banku zależy szybkie złożenie wniosku o wpis hipoteki do księgi wieczystej i w jego też interesie leży monitorowanie dokonania w księdze stosownych wpisów. Nic nie stoi przy tym na przeszkodzie, ażeby jeszcze tego samego dnia, kiedy hipoteka została wpisana do księgi wieczystej, konsument powiadomił o tym bank. Co istotne przy tym powód nie wykazał, czy i kiedy doszło faktycznie do uprawomocnienia się wpisu hipoteki do księgi wieczystej, a kiedy pozwany został o tym fakcie przez powoda powiadomiony. Ewentualnie zdaniem sądu pierwszej instancji można dopatrzeć się jedynie częściowej abuzywności rzezonego postanowienia - a to w zakresie, w jakim przewiduje pobranie marży za okres od daty uprawomocnienia się wpisu w księdze wieczystej hipoteki a datą powiadomienia o tym banku co mogło decydować jedynie o częściowej bezskuteczności tego postanowienia umownego.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności instytucji ubezpieczenia tzw. pomostowego sąd wskazał, że jego istotą jest zabezpieczenie interesu banku w okresie, gdy banku nie chroni podstawowy środek zabezpieczenia, jakim jest hipoteka. Gdyby przyjąć, że ubezpieczenie to powinno obowiązywać do terminu złożenia wniosku o wpis, to w istocie strony umawiałyby się nie na ubezpieczenie ryzyka nieustanowienia hipoteki, lecz na formę kaucji na zabezpieczenie

interesu banku polegającej na tym, że do czasu zajścia zdarzenia przyszłego i niepewnego, jakim jest wpis, zatrzyma on sumę pieniężną, którą zwróci, gdy wpis ze skutkiem wstecznym się uprawomocni. Dla przyjęcia natomiast, że forma zabezpieczenia interesów banku w postaci ubezpieczenia pomostowego jest adekwatna do zabezpieczanego interesu, konieczne jest zdefiniowanie ubezpieczanego ryzyka. Ryzykiem tym objęte jest zdarzenie przyszłe niepewne, polegające na tym, że bank pomimo wypłaty kredytu nie uzyska wpisu hipoteki - podstawowego zabezpieczenia zwrotu kredytu. Ryzyko to niewątpliwie istnieje do momentu, w którym wpis nie okaże się prawomocny. Z tą chwilą bowiem w stopniu dostatecznie pewnym ubezpieczenie rzeczowe zostaje ustanowione. To że ma ono skutek od chwili złożenia wniosku, nie ma z punktu widzenia interesów banku większego znaczenia. Jest to bowiem dodatkowa gwarancja, wynikająca z zasady kolejności rozpoznawania wniosków według ich pierwszeństwa, że hipotece która ma być wpisana nie będą uchybiać prawa, które mogą zostać wpisane na podstawie wniosków złożonych w przyszłości. Podstawowym zatem ryzykiem banku jest brak uzyskania prawomocnego wpisu i ryzyko to istnieje do momentu nie tyle uzyskania zawiadomienia o wpisie przez bank, ale dostarczenia odpisu z księgi ze wzmianką o prawomocności wpisu, na co powód miał rzeczywisty wpływ jako bezpośrednio zainteresowany w uchyleniu konieczności ponoszenia dalszych opłat z tego tytułu. Stąd brak jest zdaniem sądu definitywnie podstaw do uznania abuzywności, jeśli nie w całości, to zdecydowanej części tego postanowienia umownego. Przyjmując zatem, że ryzyko banku, a tym samym sens dalszego naliczania podwyższonej marży ustaje z chwilą nie powiadomienia o prawomocności wpisu banku przez pożyczkobiorcę, lecz z datą dokonania prawomocnego wpisu w księdze wieczystej, to powództwo i tak nie zasługiwało na uwzględnienie wobec braku wykazania go co do wysokości. Powód nie wykazał, czy i kiedy taki wpis hipoteki w przypadku należącej do niego nieruchomości rzeczywiście nastąpił i co istotne, kiedy się uprawomocnił. Tym samym wobec braku tych danych nie sposób ustalić - nawet w oparciu o wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego sądowego - jaka dokładnie kwota tytułem marży w okresie po uzyskaniu prawomocnego wpisu hipoteki została pobrana przez pozwanego, a okoliczność ta była kwestionowana przez stronę pozwaną, podważającą roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Powód nie wykazał i nie zgłosił w tym zakresie wniosków dowodowych, jaka kwota została od niego pobrana przez pozwanego po uprawomocnieniu wpisu hipoteki do księgi wieczystej, a przed powiadomieniem o wpisie pozwanego. W konsekwencji roszczenie powoda w powyższym zakresie nie zostało wykazane także co do wysokości nawet przy przyjęciu częściowej abuzywności analizowanego postanowienia umownego.

Podobnie w ocenie sądu rejonowego za niedozwolone klauzule umowne nie można uznać § 2 pkt 7 oraz § 4 pkt 4 CSU, tj. postanowień dotyczących ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji pożyczkobiorcy oraz konsekwencji zaprzestania korzystania z tego ubezpieczenia przez pożyczkobiorcę w trakcie jego obowiązywania. Powód wskazywał, iż umowa nie określa warunków, na jakich miałyby dojść do zawarcia przez powoda i bank przedmiotowej umowy ubezpieczenia, a w szczególności: sumy ubezpieczenia, sposobu obliczania składki ubezpieczeniowej, warunków ustania spornej umowy ubezpieczenia. Umowa nie wskazuje w sposób poprawny podmiotu, z którym powód lub bank miałyby zawrzeć przedmiotową umowę ubezpieczenia, gdyż w KRS nie figuruje podmiot o powyższej nazwie. Powód oświadczył również, że nie miał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez pozwanego umowy w kwestionowany w toku postępowania zakresie, pomimo uiszczenia na rzecz pozwanego składek ubezpieczeniowych. Zdaniem powoda nie jest jasne, czy sam fakt zawarcia umowy jest korzystny dla powoda, czy też może skutkować wyłącznie konsekwencjami negatywnymi, co skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powoda oraz pozwanego.

W pierwszej kolejności sąd wskazał, iż powód nie wykazał, by ubezpieczyciel wymieniony w deklaracji podpisanej przez powoda o numerze KRS (...) i o firmie (...) S.A. określonej w umowie łączącej strony nie istniał w dacie zawarcia umowy z dnia 11 sierpnia 2008 r. - podmiot ten nadal istnieje, o czym świadczą dane wpisane do KRS (...), co stanowi okoliczność notoryjną.

Oceniając analizowane postanowienia umowy sąd stwierdził, że postanowienia te podlegały indywidualnym uzgodnieniom pomiędzy stronami - tak co do wysokości kosztów ubezpieczenia, jak i wyboru jednego z trzech ubezpieczycieli, o czym świadczą: wniosek o objęcie ubezpieczeniem oraz przekreślenia w umowie. Przy tym z okoliczności sprawy nie wynika, aby powód sprzeciwiał się ustanowieniu takiego zabezpieczenia spłaty pożyczki, czy

też proponował w zamian ustanowienie innego. Wręcz przeciwnie we wniosku kredytowym taki sposób zabezpieczenia został przez powoda wybrany (k. 190v.). Przy tym nie stanowi zasługującego na uwzględnienie argumentu podnoszona przez powoda okoliczność, iż powód nie mógł ocenić tego, czy zawarcie tej umowy będzie dla niego korzystne, czy nie i nie miał kontroli nad wykonywaniem umowy ubezpieczenia. Powód potwierdził bowiem tak w deklaracji, jak i w § 9 pkt 2 umowy zapoznanie się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia

kredytobiorców, co więcej wyraził zgodę na dokonywanie wypłaty świadczeń z umowy ubezpieczenia bezpośrednio na rachunek uprawnionego pozwanego, w efekcie kontroli nad wykonywaniem umowy ubezpieczenia powód niejako sam się pozbawił przystając na takie rozwiązanie. W świetle powyższego zdaniem sądu powód musiał mieć świadomość co do postanowień umowy ubezpieczenia i mógł ocenić konsekwencje jej zawarcia.

Jednocześnie w ocenie sądu rejonowego, mając na względzie wysokość zobowiązania (kwotę pożyczki) oraz długi okres, na który rozłożona została jego spłata, nie sposób uznać takiego zabezpieczenia określonego w umowie na kwotę 688,84 CHF przy pożyczce wynoszącej 49.202,91 CHF za nieuzasadnione czy nadmiernie obciążające pożyczkobiorcę, a tym samym za rażąco naruszające jego interesy.

Sąd zauważył ponadto, że przy ocenie pod kątem abuzywności tych postanowień należało mieć na względzie cel umowy ubezpieczenia, którym jest zabezpieczenie interesu nie kredytobiorcy, lecz banku oraz ograniczenie ponoszonego przez bank ryzyka braku spłaty pożyczki. Sąd podkreślił, że w zakresie aspektów ekonomicznych związanych z ustanowieniem tego typu zabezpieczenia, to u ich podstaw leży założenie, że zabezpieczenie to ustanowione jest wyłącznie w interesie banku. W tym kontekście nieuzasadnione jest z ekonomicznego punktu widzenia bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję pełniło ubezpieczenie od utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu, którego koszt był pokrywany - zwracany przez powoda bankowi. Z punktu widzenia zatem ekonomicznego ciężar ten, obojętnie, czy zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta zapłatą składki, czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Z ekonomicznego punktu widzenia brak było w ocenie sądu podstaw do przyjęcia, iż brak było świadczenia ekwiwalentnego ze strony banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem.

Sąd rejonowy stwierdził brak spełnienia przesłanek do uznania za abuzywne również zakwestionowanych przez powoda postanowień części ogólnej przedmiotowej umowy. § 4 ust. 2 (...) przewidywało, iż w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowano się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) w dniu realizacji zlecenia

płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Przy tym zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 14 COU tabelą kursów jest tabela kursów (...) obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) oraz na stronie internetowej banku.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego ww. postanowień w świetle postanowień umowy oraz jej wykonania, sąd nie uznał je za abuzywne. Po pierwsze postanowienia umowy w zakresie kwoty pożyczki i waluty, w jakiej pożyczka zostanie wypłacona określają główne świadczenie strony pozwanej, jakim jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej pożyczkobiorcy. Jednocześnie, w ocenie sądu pierwszej instancji, § 4 ust. 2 COU w zw. § 1 ust. 1 pkt 14 COU został sformułowany w sposób jednoznaczny, co zasadniczo wykluczało możliwość dokonania oceny abuzywności tych postanowień umowy zgodnie z 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c. Nie sposób także stwierdzić, aby kwestionowane postanowienia regulowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Pożyczka została udzielona powodowi w CHF, a nie w walucie polskiej. To zaś, że wypłata kwoty kredytu nastąpiła ostatecznie w walucie polskiej - na co umówiły się strony ze względu na cel pożyczki, jakim było uregulowanie przez powoda zobowiązań zaciągniętych w Polsce (§ 4 ust. 1 pkt 2 umowy) oraz fakt, że wypłaty tej dokonywano na rachunek

powoda prowadzony w walucie polskiej - pociągało za sobą konieczność jej przewalutowania. Związane było to jedynie z tym, iż wypłata nastąpiła na rachunek prowadzony w walucie polskiej, a rachunki, czego strona powodowa skutecznie nie podważyła, mają charakter monowalutowy. Wyboru takiego rachunku dokonał przy tym sam powód. Tym samym, wobec tego, iż pożyczka, wbrew twierdzeniom powoda, nie była kredytem zlotowym indeksowanym kursem waluty obcej, całość zgłoszonych przez niego zarzutów i argumentacji odnoszących się do tego typu kredytu sąd ocenił jako niezasadne.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań R. K. (1) i świadka, wynika, że powód miał zdolność kredytową zarówno do tego, by zawrzeć umowę pożyczki w walucie polskiej, jak i obcej. Co istotne, pozwany bank przed zawarciem przedmiotowej umowy pożyczki proponował powodowi zawarcie umowy pożyczki w walucie polskiej, którą to ofertę powód odrzucił, jako w jego ocenie mniej dla niego korzystną. Świadomie zdecydował się więc na to, by wziąć pożyczkę walutową, godząc się na konieczność jego przewalutowania w celu jej wypłaty na rachunek zlotowy. Ponadto uruchomienie kredytu następowało dopiero po złożeniu przez powoda stosownej dyspozycji przewalutowania. Zatem wyłącznie od powoda zależał wybór, w którym konkretnie dniu pożyczka zostanie mu wypłacona, a co za tym idzie na podstawie jakiego kursu CUT będzie wyliczona kwota pożyczki w PLN. Jak powód sam zeznał, był on tego w pełni świadomy i znał wysokość kursu CHF, według którego pożyczka zostanie mu wypłacona jeszcze przed złożeniem dyspozycji wypłaty. Informacje na ten temat były zgodnie z umową codziennie publikowane na stronie internetowej pozwanego banku. Jak wynika zresztą z treści dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew (korespondencji mailowej), powód wstrzymywał się ze złożeniem dyspozycji wypłaty pożyczki do czasu, gdy kurs CHF będzie najbardziej korzystny dla potrzeb dokonania przewalutowania. W świetle powyższych okoliczności, sąd stwierdził brak podstaw do uznania, iż ww. postanowienia umowy rażąco naruszały jego interesy.

Podobnie pod kątem ewentualnej abuzyjności sąd rejonowy ocenił postanowienie § 22 ust. 2 COU w zw. § 1 ust. 1 pkt 14 COU, także nie dopatrując się przesłanek do zakwalifikowania go jako niedozwolonej klauzuli umownej. Sąd podzielił stanowisko wyrażone w judykaturze, iż, choć postanowienia umowy kredytowej dotyczącej waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską są pośrednio związane ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędym znaczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13). Powyższa kwalifikacja otwierała drogę do oceny przez sąd postanowienia § 22 ust. 2 COU pod kątem spełnienia kolejnej przesłanki wyrażonej w art. 385⁽¹⁾ k.c. Powód w pełni świadomie wybrał sposób spłaty pożyczki ze środków w walucie polskiej zgromadzonych na rachunku ROR, godząc się tym samym z postanowieniami umowy w zakresie sposobu przewalutowania pożyczki. Nic nie stało przy tym na przeszkodzie, by do spłaty pożyczki wybrał rachunek dewizowy - opcję taką przewidywały postanowienia COU. W takim wypadku mógłby sam zaopatrywać się w walutę obcą

1 wpłacać franki na rachunek dewizowy, a tym samym zagwarantować sobie stałą wiedzę na temat wysokości kursu waluty, za pomocą której dokonuje spłaty pożyczki. Wybrał jednak inny sposób, mając pełną świadomość i akceptując fakt, że pozwany bank będzie dokonywał przewalutowania spłacanych środków pieniężnych według przyjętej przez siebie tabeli kursów. Ponadto umowa zawarta przez strony zawierała w § 14 COU postanowienia informujące kredytobiorcę o ryzyku, jakie nosi ze sobą przewalutowanie spłacanych rat kredytu, związane ze zmianą kursów walut, polegające na wzroście wysokości rat pożyczki, powód oświadczył, iż o ryzyku tym został poinformowany i je akceptuje.

Na podstawie nowelizacji ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych

innych ustaw z dniem 26 sierpnia 2011 r. wprowadzony został do ustawy prawo bankowe art. 69 ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo- odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady

otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Sąd podkreślił, że mimo wejścia w życie powyższych przepisów, powód nie skorzystał z możliwości zmiany sposobu spłaty pożyczki, tj. dokonywania spłaty rat bezpośrednio w CHF i w dalszym ciągu spłacał zaś raty w walucie polskiej. Takie ukształtowanie warunków umowy nie było zatem w ocenie sądu sprzeczne z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszało interesy powoda, wynikało bowiem z jego własnej decyzji podjętej przy pełnej świadomości ryzyka z tym związanego.

Odnosząc się natomiast do treści § 1 ust. 1 pkt 14 umowy w zakresie zarzutu braku wskazania sposobu ustalania kursu CHF w treści umowy, sąd rejonowy wskazał, iż zgodnie z treścią zalecenia zawartego w dokumencie Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. „Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie”, na które powoływała się strona powodowa, w każdej umowie dotyczącej walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt 5.2.2.c). Powyższy dokument ma charakter ogólny i nie stanowi aktu mającego moc powszechnie wiążącą, niemniej jego treść wyznacza granice minimalnych wymagań wobec banków w ich stosunkach z klientami, aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych.

Termin ustalania kursu waluty był bezspornie określony w umowie, a zatem zgodny z ww. zaleceniami Komisji Nadzoru Bankowego. Powód zarzucał natomiast, iż we wzorcu umowy nie określono sposobu ustalania kursu, nie wystarczające w tym zakresie jest bowiem ogólnikowe odwołanie się do tabeli kursów (...) i takie sformułowanie kwestionowanego postanowienia powodowało, że kredytobiorca do ostatniej chwili nie ma możliwości oceny wysokości zlotowej swojego zobowiązania na dzień spłaty raty. Zdaniem sądu z treści umowy oraz z zeznań powoda wynika, że zdawał on sobie sprawę, że kurs będzie ustalany przez bank i przezeń publikowany. W ocenie sądu zarzut, że z tej przyczyny powód nie miał możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty, co naruszało w sposób rażący jego interesy, nie zasługiwał na uwzględnienie. Z istoty konieczności dokonania przewalutowania - nawet gdyby zastosowany był kurs nie według tabeli kursów obowiązujących w pozwanym banku, a przykładowo ustalony przez Narodowy Bank Polski - wynika zmienność wysokości kursu waluty i jego nieprzewidywalność.

Ponadto, jak wykazał pozwany kurs CHF stosowany przez niego do przeliczania rat spłat kredytów dokonywanych w PLN, tj. mający zastosowanie także do przewalutowywania rat pożyczki spłacanej przez powoda był kursem rynkowym, a przeciwnej okoliczności zdaniem sądu rejonowego powód nie wykazał. Powód nie kwestionował także, co wynikało z przedłożonej przez pozwanego dokumentacji, że odbiegał on średnio jedynie o kilka groszy od średniego kursu CHF publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Mając na względzie powyższe sąd pierwszej instancji uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy bezzasadne okazało się stanowisko powoda co do niewiążącego charakteru zakwestionowanych postanowień umownych i możliwości przypisania świadczeniu uzyskanemu przez stronę pozwaną na ich podstawie jako nienależnego, a tym samym z mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. podlegającemu zwrotowi. Brak było jednocześnie podstaw, by przyjmować, że w sprawie zaktualizowały się inne przesłanki do uznania kwestionowanych postanowień umowy łączącej strony za nieważne lub bezskuteczne.

W efekcie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie miał znaczenia dla rozpoznania sprawy. Wskazania wymaga jednak, iż zastosowanie do roszczenia powoda, gdyby okazało się zasadne, znajdowałby 10-letni okres przedawnienia.

Z powyższych względów sąd rejonowy oddalił wnioski dowodowe powoda i pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako pozostające bez znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Sąd nadmienił, że powyższe rozważania poczyniono przy założeniu, że powód w relacjach z pozwanym bankiem występował jako konsument. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Niemniej analiza materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań powoda poddaje w wątpliwość taki status powoda. Bezspornie zaciągnął on bowiem

pożyczkę na cele inwestycyjne. Podstawowy zaś warunek wymieniony w art. 385¹ k.c. stanowi, iż umowa musi być zawarta z konsumentem.

Odnosząc się do unormowań zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, sąd uznał, iż wbrew stanowisku powoda nie sposób stwierdzić, by zachowanie pozwanego wypełniało dyspozycję art. 4 ust. 1 tej ustawy. Zgodnie z przywołanym przepisem, praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Poprzez brak przedstawienia powodowi przez bank symulacji spłaty kredytu w przypadku wzrostu lub spadku kursu waluty, a w świetle udzielonych powodowi informacji i podpisanych przez niego oświadczeń przy zawieraniu umowy i na etapie składania wniosku o kredyt, nie doszło do zaniechania, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 ww. ustawy, tj. wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Sąd podkreślił, że powszechnie wiadomym faktem jest zmienność kursów walut, która jest trudna do przewidzenia w perspektywie długoletniej - zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż umowa zakładała spłatę pożyczki hipotecznej do 2028 roku. Z zeznań powoda i świadka oraz ich konfrontacji z oświadczeniami podpisanymi przez powoda, nie wynika, by powód był zapewniany o bezpieczeństwie kredytu we frankach szwajcarskich oraz o niezmienności kursu waluty. W 2008 roku kurs CHF był stabilny i opłacalne było zaciągnięcie zobowiązania w tej walucie przy założeniu, że na takim poziomie się utrzyma. Co istotne, powód spełniał warunki do uzyskania kredytu w walucie polskiej i obcej. Sam podjął decyzję o wyborze walutowego kredytu, mając w ocenie sądu pełną świadomość co do skutków takiej decyzji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację w niniejszej sprawie wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego: art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 3 k.c., art. 385² k.c. i art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 58 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 16) i 18) oraz art. 3 ust. 1 ustawy prawo dewizowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy w zw. z art. 353¹ k.c., art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy w zw. z art. 353¹ k.c.,

II. naruszenie prawa procesowego: art. 233 k.p.c., art. 278 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty oraz zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach.

Rozpoznając sprawę w zakresie zaskarżenia sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd rejonowy w toku postępowania nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a rozstrzygnięcie - zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej - jest w ocenie sądu odwoławczego słuszne i w pełni odpowiadające prawu. Sąd rejonowy dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowane zostały właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy sąd okręgowy, dzieląc ustalenia faktyczne i poglądy prawne sądu rejonowego, przyjmuje je za własne.

Zdaniem sądu okręgowego na uwagę nie zasługuje zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych w niej dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy tej oceny wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe i reguły logicznego myślenia. Zgodnie z powszechnie przyjętym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony wyłącznie wtedy, gdy sąd orzekający uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a mianowicie regułom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Natomiast nie może on zasługiwać na uwzględnienie wtedy, gdy dokonanie przez sąd oceny dowodów nastąpiło bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem taka ocena mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 1098/04). Dla poprawnego sformułowania powyższego zarzutu niezbędne jest wskazanie przez skarżącego, w czym upatruje on wadliwość dokonanej przez sąd oceny konkretnego dowodu i jednocześnie wykazanie przez niego braku logiki w przeprowadzonym przez sąd wnioskowaniu lub przeprowadzenia przez ten sąd nieprawidłowego postępowania dowodowego poprzez brak oceny wszystkich dowodów. Nie może ono natomiast polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, czyli sprowadzać do zaprezentowania własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej, korzystnej dla strony ocenie materiału dowodowego w sytuacji, gdy strona nie wykazała wspomnianych wyżej błędów sądu orzekającego w pierwszej instancji, a błędów tych nie doszukał się także sąd odwoławczy (wyrok Sądu

Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, lecz konieczne jest również wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie.

W apelacji strona powodowa nie przytoczyła jednak żadnych okoliczności, które wskazywałyby na przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów. Nie powołała żadnych argumentów, które świadczyłyby o tym, iż przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena dowodów nastąpiła z uchybieniem zasadom doświadczenia życiowego, czy też regułom logicznego rozumowania, względnie właściwego kojarzenia faktów.

Sąd okręgowy podziela stanowisko sądu rejonowego, iż przedmiotem zawartej przez strony umowy niewątpliwie nie był kredyt złotowy indeksowany kursem waluty obcej (często określany w orzecznictwie jako denominowany do waluty obcej). Zawarta przez strony umowa jednoznacznie określała, iż kredyt udzielany jest w walucie obcej i wprost wskazywała wysokość udzielonego kredytu w tej walucie, nie zaś w walucie polskiej. Bezspornie kredyt zaciągnięty był w walucie obcej, zaś jego przeliczenie na walutę polską miało jedynie charakter techniczny. Związane było bowiem z wybranym przez powoda sposobem wypłaty kwoty udzielonego kredytu i jego spłaty, tj. przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego w walucie polskiej, a nie rachunku dewizowego. Ustalenie takie potwierdza sporządzenie i podpisanie przez powoda w dniu 3 września 2008 r. dyspozycji natychmiastowej negocjowanej transakcji wymiany walut, z której wynikało, iż R. K. (1) sprzedał pozwanemu bankowi kwotę 49202,01 CHF wynikającą z udzielonego mu kredytu w oparciu o umowę z dnia 11 lipca 2008 r. i kupił od niego 101.850,02 zł, oczekując uprzednio około dwóch miesięcy na kurs wymiany walut najbardziej dla siebie korzystny dla przeprowadzenia przedmiotowej transakcji.

Podkreślenia wymaga, że w toku wstępnych negocjacji kredytowych powodowi wyjaśniono istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnice między kredytem złotówkowym, a walutowym. Powód został jednocześnie poinformowany o ryzykach, jakie wiążą się z kredytami denominowanymi w walucie obcej, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty kredytu (ryzyku walutowym) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Na dowód powyższego powód złożył oświadczenie, z którego wynikało, że ma pełną świadomość ponoszenia ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, tj. że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia oraz, że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych i zmiany stóp procentowych; ma pełną świadomość zasad, według których kredyt zostanie wypłacony i będzie spłacany, w tym

stosowania określonych kursów zamieszczonych w tabeli kursów (...); został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Ponadto, powód wprost oświadczył, że odrzucił ofertę pozwanego banku udzielenia kredytu w złotych, zaś wszystkie te oświadczenia powód złożył z uwagi na wspomniane powyżej, a zaakceptowane przez kredytobiorcę ryzyko walutowe, które immanentnie związane jest z zobowiązaniami (w tym kredytami), których wartość wyznaczana jest przez, ze swej natury zmienne, kursy walutowe. Potwierdził je również w samej umowie kredytu (vide § 11 ust. 2 CSU).

Oświadczenia powoda zawarte we wniosku kredytowym i informacje przekazane powodowi mają doniosłe znaczenie, zwłaszcza w świetle stawianych w apelacji zarzutów naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., ze względu na fakt, iż jedynie postanowienia niezgodnione indywidualnie z konsumentem mogą być rozpatrywane pod kątem forsowanej przez stronę powodową rzekomej abuzywności. W sytuacji, w której postanowienia umowy kredytu były odzwierciedleniem ustalonych konkretnie z powodem warunków umownych, rozważanie ich abuzywności jest bezprzedmiotowe.

Strona powodowa bezpodstawnie deprecjonuje opcje, które mógł wybrać powód, a z których dokonał selekcji zgodnie z własnymi preferencjami. To ich zakres wszak decyduje

o bezpodstawności formułowanych roszczeń oraz braku abuzywności poszczególnych zapisów umownych.

Zaznaczyć należy, iż CSU zawierała wynegocjowane przez powoda warunki udzielenia, spłaty i zabezpieczenia spłaty kredytu, podczas gdy COU, będąc wzorcem umownym, zawierała zapisy o charakterze ogólnym, odnoszące się m.in. do opcji wybranych przez powoda w CSU. Poszczególne postanowienia umowy kredytu podlegały uzgodnieniom

1 wyjaśnieniom w celu uwzględnienia dokonanych przez powoda wyborów. Wynegocjowane przez powoda warunki w żadnym wypadku nie były zaś abuzywne. W szczególności kwestionowane obecnie waluta kredytu oraz wysokość marży banku została z powodem indywidualnie uzgodniona. Możliwość zaś spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF z rachunku walutowego bez konieczności prze waluto wania rat spłaty kredytu jest okolicznością niezwykle istotną. Niweczy bowiem w całości wywód strony powodowej w zakresie abuzywności, spreadów oraz rzekomo złotowego charakteru kredytu.

Raz jeszcze w tym miejscu podkreślić należy, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem walutowym, udzielonym w CHF i jakiegokolwiek twierdzenia strony powodowej przeczące tej okoliczności są bezpodstawne. Jednocześnie, co zaznaczono już powyżej, a co jest niezwykle istotne, nie był to kredyt indeksowany kursem waluty obcej. Rozróżnienie tych dwóch, zgoła odmiennych produktów bankowych ma bardzo istotne znaczenie, zaś jest całkowicie pomijane przez stronę powodową na potrzeby wywiedzionego powództwa. Twierdzenia strony powodowej i powoływane przez nią orzecznictwo, odnoszą się w istocie do kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, nie zaś do kredytu walutowego w czystej postaci, jakim jest kredyt denominowany, udzielany i spłacany przez kredytobiorcę bezpośrednio w walucie obcej. Brak zrozumienia tej okoliczności leży u podstaw błędnego stanowiska strony powodowej i nieadekwatności prezentowanej argumentacji.

Dokonanie faktycznej wypłaty kwoty kredytu w złotówkach podyktowane było jedynie przeznaczeniem kwoty kredytu podanym przez powoda bankowi. Gdyby powód zamierzał przeznaczyć kredyt na spłatę zobowiązań wyrażonych w CHF, kwota kredytu w tej walucie zostałaby wypłacona wierzycielowi powoda. Zatem to nie rzekomo złotowy charakter umowy kredytu, lecz cel zaciągnięcia pożyczki determinował tę jedynie techniczną okoliczność. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, aby kwota kredytu została przekazana przez bank na rachunek prowadzony w walucie obcej - CHF. Powód pomija bowiem okoliczność, iż to waluta, w której prowadzony jest rachunek docelowy, poniekąd determinuje walutę kwoty, jaką uznawany jest rachunek bankowy odbiorcy środków. Rachunek bankowy jest bowiem produktem mono walutowym. Oznacza to, że kwota wychodząca z rachunku bankowego prowadzonego w walucie obcej, w chwili jej przekazania na rachunek prowadzony w złotówkach, w toku operacji bankowej podlega prze walutowaniu na złotówki. Okoliczność ta jednak w żaden sposób nie zmienia waluty początkowej. Wbrew aktualnie prezentowanemu stanowisku, powód doskonale zdawał sobie z tego sprawę, gdyż wstrzymywał się z uruchomieniem (wypłatą) kredytu,

aby złotowy odpowiednik kwoty kredytu (stanowiącej kwotę 49.202,91 CHF) był jak najwyższy. Jak wskazano już na wstępie rozważań, powód czekał na wzrost kursu CHF oraz negocjował z bankiem kurs wymiany waluty, po którym nastąpi przewalutowanie kwoty udzielonego kredytu. Na podstawie negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej nr (...) z dnia 3 września 2008 r. bank wypłacił kredytobiorcy kwotę CHF. Na podstawie ww. transakcji powód sprzedał kwotę 49.202.91 CHF, a nabył kwotę 101.850.02 zł. W dniu dokonania transakcji kurs wymiany waluty wyniósł 2,0700 zł.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, powód także miał możliwość wyboru rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie - zgodnie z § 22 COU bank umożliwiał dokonywanie spłaty kredytu również bezpośrednio w walucie kredytu, wyjaśniając przy tym (§ 22 ust. 2 COU) konsekwencje poszczególnych wyborów. Zawierając umowę kredytu powód wybrał spłatę z ROR prowadzonego w walucie polskiej, wskazując rachunek o nr (...) (vide § 7 ust. 3 CSU) jako rachunek do dokonywania przez bank potrąceń. Wybór trybu spłaty za pośrednictwem rachunku prowadzonego w walucie polskiej, rodził konieczność przeliczenia waluty polskiej na walutę obcą w celu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Z kolei wybór spłaty poprzez rachunek walutowy pozwoliłby uniknąć wątpliwości w zakresie wysokości wymagalnych rat i konieczności przeliczania wysokości świadczenia. W szczególności nie dochodziłoby do przewalutowania środków na spłatę kredytu ze złotych na CHF. Kredytobiorca mógłby samodzielnie nabywać walutę CHF od dowolnego podmiotu i wpłacać ją w rachunek walutowy, z którego bank dokonywałby potrąceń.

Odnosnie aspektów prawnych dotyczących klauzul abuzywnych, sąd okręgowy stwierdza, iż kwestie te zostały prawidłowo rozpoznane przez sąd rejonowy. Kluczową kwestią jest fakt dokonania pomiędzy stronami indywidualnych uzgodnień, co jasno wynika z treści samej umowy, jak również z materiału dowodowego sprawy, w tym zeznań świadka i samego powoda.

Zdaniem sądu okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd rejonowy zasadnie stwierdził brak spełnienia przesłanek do uznania za abuzywne zakwestionowanych przez powoda postanowień części ogólnej przedmiotowej umowy. § 4 ust. 2 COU przewidywał, iż w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowało się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Przy tym zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 14 COU tabelą kursów jest tabela kursów (...) obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w pozwanym banku oraz na jego stronie internetowej.

Rację ma sąd pierwszej instancji, iż w świetle postanowień umowy oraz jej wykonania, nie sposób uznać je za abuzywne. Po pierwsze postanowienia umowy w zakresie kwoty pożyczki i waluty, w jakiej pożyczka zostanie wypłacona określają główne świadczenie strony pozwanej, jakim jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej pożyczkobiorcy. Jednocześnie, jak słusznie zaznaczono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, § 4 ust. 2 COU w zw. § 1 ust. 1 pkt 14 COU został sformułowany w sposób

II

jednoznaczny, co zasadniczo wykluczało możliwość dokonania oceny abuzywności tych postanowień umowy zgodnie z 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Zgodzić się należy z sądem rejonowym, iż nawet gdyby uznać inaczej, to nie sposób stwierdzić, aby kwestionowane postanowienia regulowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jak już wcześniej wyjaśniono, pożyczka została udzielona powodowi w CHF, a nie w walucie polskiej. To zaś, że wypłata kwoty kredytu nastąpiła ostatecznie w walucie polskiej - na co umówiły się strony ze względu na cel pożyczki, jakim było uregulowanie przez powoda zobowiązań zaciągniętych w Polsce (§4 ust. 1 pkt 2 umowy) oraz fakt, że wypłaty tej dokonywano na rachunek powoda prowadzony w walucie polskiej - pociągało za sobą konieczność jej przewalutowania. Wyboru takiego rachunku dokonał przy tym sam powód. Tym samym, wobec tego, iż rzechony

kredyt, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie był kredytem Złotowym indeksowanym kursem waluty obcej, całość zgłoszonych przez niego zarzutów i argumentacji odnoszących się do tego typu kredytu ocenić należy jako niezasadne.

Jak wynika przy tym z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań R. K. (1) i świadka, powód miał zdolność kredytową zarówno do tego, by zawrzeć umowę pożyczki w walucie polskiej jak i obcej. Co istotne, pozwany bank przed zawarciem przedmiotowej umowy pożyczki proponował powodowi zawarcie umowy pożyczki w walucie polskiej, którą to ofertę powód odrzucił, jako w jego ocenie mniej dla niego korzystną. Świadomie zdecydował się więc na to, by wziąć pożyczkę walutową, godząc się na konieczność jego przewalutowania w celu jej wypłaty na rachunek złotowy.

Nadto uruchomienie kredytu następowało dopiero po złożeniu przez powoda stosownej dyspozycji przewalutowania. Zatem to wyłącznie od powoda zależał wybór, w którym konkretnie dniu pożyczka zostanie mu wypłacona, a co za tym idzie, na podstawie jakiego kursu CHF będzie wyliczona kwota pożyczki w PLN. Jak powód sam zeznał, był on tego w pełni świadomy i znał wysokość kursu CHF, według którego pożyczka zostanie mu wypłacona jeszcze przed złożeniem dyspozycji wypłaty. Informacje na ten temat były bowiem zgodnie z umową codziennie publikowane na stronie internetowej pozwanego banku.

Podobnie pod kątem ewentualnej abuzywności sąd rejonowy ocenił postanowienie § 22 ust. 2 COU w zw. § 1 ust. 1 pkt 14 COU, słusznie nie dopatrując się przesłanek do zakwalifikowania go jako niedozwolonej klauzuli umownej. Sąd okręgowy podziela stanowisko wyrażone w judykaturze, iż, choć postanowienia umowy kredytowej dotyczącej waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską są pośrednio związane ze spłatą kredytu, to jednak nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13). Powyższa kwalifikacja otwierała drogę do oceny przez sąd postanowienia § 22 ust. 2 COU pod kątem spełniania kolejnej przesłanki wyrażonej w art. 385¹ k.c. Ocena w tym zakresie także była negatywna.

Jak słusznie zaznaczył sąd pierwszej instancji, przede wszystkim powód w pełni świadomie wybrał sposób spłaty pożyczki ze środków w walucie polskiej zgromadzonych na rachunku ROR, godząc się tym samym z postanowieniami umowy w zakresie sposobu przewalutowania pożyczki. Nic nie stało przy tym na przeszkodzie, by do spłaty pożyczki wybrał rachunek dewizowy - opcję taką przewidywały postanowienia COU. W takim wypadku mógłby sam zaopatrywać się w walutę obcą i wpłacać franki na rachunek dewizowy, a tym samym zagwarantować sobie stałą wiedzę na temat wysokości kursu waluty, za pomocą której dokonuje spłaty pożyczki. Wybrał jednak inny sposób, mając pełną świadomość i akceptując fakt, że pozwany bank będzie dokonywał przewalutowania spłacanych środków pieniężnych według przyjętej przez siebie tabeli kursów.

Ponadto umowa zawarta przez strony zawierała w § 14 COU postanowienia informujące kredytobiorcę o ryzyku, jakie nosi ze sobą przewalutowanie spłacanych rat kredytu, związane ze zmianą kursów walut, polegające na wzroście wysokości rat pożyczki, powód oświadczył, iż o ryzyku tym został poinformowany i je akceptuje.

Okoliczność ta nie pozostawała bez znaczenia przy ocenie roszczenia powoda, ze względu na nowelizację ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Na jej podstawie z dniem 26 sierpnia 2011 r. wprowadzona została do ustawy prawo bankowe regulacja art. 69 ust. 3, zgodnie z którą w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Jak zasadnie zaznaczył sąd rejonowy, mimo wejścia w życie powyższych przepisów, powód nie skorzystał z możliwości zmiany sposobu spłaty pożyczki, tj. dokonywania spłaty rat bezpośrednio w CHF. W dalszym ciągu spłacał zaś raty w walucie polskiej, co wymagało dokonania przez bank stosownego przewalutowania.

Nie sposób zatem uznać, by takie ukształtowanie warunków umowy było sprzeczne z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszało interesy powoda, skoro wynikało z jego własnej decyzji podjętej przy pełnej świadomości ryzyka z tym związanego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd rejonowy nie dopuścił się również naruszenia art. 58 k.c. z zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 16 i 18 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 Prawo dewizowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, poprzez błędne przyjęcie, że ustawa prawo dewizowe nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska.

Art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to statuujące tzw. zasadę walutowości powodowało, że każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Ustawą wprowadzającą takie regulacje była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. prawo dewizowe, która przewidywała w dacie zawarcia umowy łączącej strony zasadę swobody dewizowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Ustawa ta w zakresie obrotu między rezydentami (osobami fizycznymi mające miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju) wprowadza ograniczenia jedynie co do dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Ustawa ta nie wprowadza natomiast jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci, działając w kraju, mają swobodę w wyrażeniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej.

Tym samym błędne jest stanowisko strony powodowej, iż przedmiotowa umowa nie podlegała wyłączeniu spod zasady walutowości przewidzianej przez art. 358 § 1 k.c. i prawo dewizowe, tylko dlatego, iż kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej. Już samo ustalenie przez strony zobowiązania w walucie innej niż polska, mianowicie we franku szwajcarskim, powodowało bowiem, iż do łączącego ich stosunku prawnego znajdowała pełne zastosowanie zasada swobody dewizowej, gwarantowana rzeczoną ustawą prawo dewizowe. Potwierdza to ponadto definicja obrotu wartościami dewizowymi w kraju zawarta w art. 2 ust. 1 pkt 18 tej ustawy, która stanowi, że obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń

w walutach obcych, a nie, jak podnosił pozwany, faktyczne dokonanie jakichkolwiek rozliczeń.

Niezależnie od powyższego ustawowy wyjątek, o którym mowa w art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, stanowi także przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, który przewidywał i nadal przewiduje pośrednio możliwość udzielania przez banki kredytu w walucie innej niż polska.

W świetle powyższego twierdzenia strony powodowej co do nieważności umowy zawartej przez strony jako sprzecznej z ustawą na mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 358 k.c. uznać należało za całkowicie niezasadne.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną w tej sprawie apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu normy § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.